



Medexpress, 2021-03-17 09:25

Kwalifikacja do szczepień - kto zyska dodatkowe uprawnienia?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Sejmowa Komisja Zdrowia poparła poselski projekt nowelizacji ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, który umożliwi poszerzenie grona osób uprawnionych do kwalifikowania do szczepień przeciw Covid-19. W ostatniej chwili do projektu dopisano również autopoprawkę, która wydłuży funkcjonowanie obecnej sieci szpitali o pół roku.

We wtorek Komisja Zdrowia przyjęła w pierwszym czytaniu poselski projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Paweł Rychlik (PiS) prezentując projekt, argumentował, że pandemia może być powstrzymana tylko dzięki skutecznie realizowanemu programowi szczepień. Przypomniał, że akcja szczepień trwa od grudnia i do tej pory udało się podać niespełna 5 mln szczepionek, ale tempo szczepień ma przyspieszyć w ciągu najbliższych tygodni, w związku ze spodziewanymi znacznie większymi dostawami dawek. - W obecnej sytuacji, gdy lekarze zaangażowani są w opiekę nad chorymi na Covid-19, wydaje się zasadne wdrożenie przepisów umożliwiających uelastycznienie obowiązujących zasad kwalifikacji do szczepień, tak by obok lekarzy przedstawiciele

innych zawodów medycznych mogli być włączeni do realizacji programu szczepień - podkreślał poseł zaznaczając, że tylko w ten sposób możliwe będzie przyspieszenie zaszczepienia Polaków. Poseł wnioskodawca mówił, że w tej chwili problemem jest niedobór szczepionek, ale wkrótce może to być niedobór osób uprawnionych do kwalifikowania do szczepień.

Projekt, zgłoszony jako poselski, ma pełne poparcie Ministerstwa Zdrowia. Wiceminister zdrowia Anna Goławska stwierdziła, że w opinii resortu zdrowia nowe uprawnienia mogliby zyskać przede wszystkim felczerzy, pielęgniarki i położne. O tym, jakie zawody zostaną objęte nowela zdecyduje minister zdrowia w drodze rozporządzenia do ustawy - wiadomo, że resort rozważa również dopuszczenie do tego zadania ratowników medycznych. Dlatego, jak tłumaczył na posiedzeniu poseł Rychlik, w ustawie zapisano jedynie delegację dla ministra zdrowia, a nie enumeratywny wykaz zawodów, by minister mógł w drodze rozporządzenia elastycznie poszerzać tę grupę, w zależności od potrzeb.

Pracownicy medyczni, którzy zostaną dopuszczeni do kwalifikacji do szczepień, nie będą musieli przechodzić żadnych szkoleń (szkolenia są przewidziane dla zawodów, które na podstawie nowelizacji przepisów z ubiegłego roku zostały dopuszczone do wykonywania szczepień przeciw Covid-19, np. farmaceutów i fizjoterapeutów).

Posłowie pytali, dlaczego zawody, które będą mogły kwalifikować do szczepienia, nie zostały wymienione wprost w ustawie. Jak wyjaśniał Rychlik, chodzi o to, żeby minister zdrowia miał możliwość elastycznego poszerzenia tej grupy osób.

Większość posłów poparła w dyskusji projekt, nie brakowało jednak głosów lekko się dystansujących - w tym duchu wypowiadał się m.in. szef Komisji Zdrowia Tomasz Latos, który podkreślał, że zmiany są przygotowywane na wypadek, gdyby okazało się, że system szczepień staje się niewydolny.

Bardziej jednoznacznie wypowiedziało się Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, które w przyjętym stanowisku skrytykowało pomysł rozszerzenia uprawnień do szczepień, upatrując w tym wręcz naruszenia standardów wykonywania zawodu lekarza.

Posłowie przyjęli projekt i został on skierowany do drugiego czytania. Łącznie z wniesionymi autopoprawkami, odnoszącymi się do zupełnie innej materii: przy okazji nowelizacji przepisów dotyczących szczepień, resort zdrowia chce rozwiązać problem sieci szpitali: zgodnie z przepisami, nowy wykaz szpitali zaliczających się do systemu powszechnego zabezpieczenia szpitalnego, powinien obowiązywać od 1 lipca 2021 roku. Rząd chce przesunąć ten termin o pół roku. Termin kwalifikacji do nowej sieci minie natomiast 1 października. - Pozytywnie popieramy poprawkę, która ma na celu przedłużenie określenia podmiotów w sieci - mówiła wiceminister zdrowia Anna Goławska po wystąpieniu posła Rychlika. Przypominała, że w czasie pandemii szpitale często np. nie były w stanie wykazać liczby zrealizowanych świadczeń.